

# ZIEMIA RZESZOWSKA

czasopismo narodowe.

Wychodzi każdego piątku.

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

PRENUMERATA: z przesyłką poczt.

W Polsce miesięcznie 80 gr.

W Ameryce rocznie 2 dolary

Cena numeru **20 groszy**

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego  
Na pierwszej stronie . . . 30 gr.  
W tekście . . . . . 20 „  
Nadesłane . . . . . 10 „  
Ogłoszenia . . . . . 5 „  
Kolumna 6-linowa.

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inzeratowy prowadzi biuro w DRUKARNI UDZIAŁOWEJ (przedtem Arvaya) ul. 3 Maja 7.

Adres Redakcji ul. Zamkowa 1. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472.

**TREŚĆ:** Ustrój państwa. — Z posiedzenia Rady gminnej. — Kwestja żydowska a rzemiosło. — Przeniesienia urzędników. — Ważne rozporządzenia. — Ze sportu. — Kronika.

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską”.

## Przeobrażenie ustroju państwa.

Odwróćmy nasze umysły od zagadnień dnia codziennego, od zwyczajnych trosk i kłopotów, ku sprawom szerszym, by szukać głębszych źródeł trapiących nas niedomagań, by spojrzeć na nasze życie w perspektywie bardziej rozległej.

Domaga się tego nasze obecne położenie. Nie żyjemy w warunkach ustalonych i trwałych, nie wiemy, co nam przyszłość przyniesie. Istniejące dzisiaj formy naszego bytu są, przynajmniej dla wielu z pośród nas, pod znakiem zapytania. Przechodzimy ciągle przeobrażenia, których końca nie widać. Obok zawziętych obrońców naszego ustroju prawnego, istniejącego formalnie w znacznym stopniu tylko na papierze, są fanatyczni zwolennicy zmian, dokonanych siłą, którzy jednak nie umieją wskazać drogi, po jakiej chcą iść dalej. Jedni chcieliby przywrócić to wszystko, co przedtem było, inni znowu chcieliby wszystko przewrócić, ciesząc się z tego, że się niszczy rzeczy dawniej istniejące, nie pytając się o to, co potem będzie.

Naogół jednak potrzeba zmiany dzisiejszego ustroju jest powszechnie odczuwana. Ale jak ten ustrój zmienić. Odpowiedź nie jest łatwa. Socjalizm daje gotowe formuły, które mają obowiązywać wszędzie, bez względu na warunki czasu i miejsca, w myśl swojej doktryny. Przewodnicy jego idą czasami podobną drogą. Szukają w obcych krajach wzorów dla swoich dążeń ustrojowych. Chcą naśladować to, co inne społeczeństwa zrobiły w walce z socjalizmem. Ustrój państwa zależy od całej masy warunków: od tradycji narodu, jego kultury duchowej, jego gospodarstwa, położenia geograficznego, od jego struktury społecznej. Kto te czynniki pomija, ten potrafi państwu ten lub inny ustrój narzucić ale nie będzie to rzecz trwała, któraby wytrzymała próby dziejowe.

Następnie pisze się u nas wiele o zmianie ustroju, ale więcej jest w tem krytyki, niż pozytywnych planów naprawy. Nie wystarczy twierdzić, że złym jest przerost parlamentaryzmu, trzeba jeszcze pozytywnie powiedzieć, czem go można zastąpić. Wielu ludzi cieszy się z samego niszczenia dawnych instytucji, z tego, że maleje ich powaga a nie troszczy się o to, co wyrasta na ich miejsce. Upadek demokracji parlamentarnej może równie dobrze prowadzić do monarchji, jak i do anarchji w państwie. Wtedy naprawdę upada dawne prawo, gdy powstaje i umacnia się prawo nowe. Można istniejący ustrój poddać gruntownym nawet zmianom, ale da się to tylko wtedy, gdy nie będzie poderwane poczucie prawne społeczeństwa. Upadku tego poczucia niełatwo jest naprawić. Lekceważenie prawa odbija się także na wszelkich, nawet najlepszych, próbach naprawy, obecnego ustroju. Jest to woda na młyn wszelkich dążeń rewolucyjnych, zmierzających do podkopania dzisiejszego porządku społecznego.

Wreszcie należy ustalić punkt wyjścia wszelkich rozważań nad zmianą dzisiejszego ustroju politycznego. Każdy wielki ustrój państwowy jest dziełem twórczości narodu, który go u siebie wprowadził w życie. Angielski parlamentaryzm jest dziełem narodu angielskiego, podobnie konstytucja amerykańska jest amerykańską w tem samym znaczeniu. Faszyzm jest dziełem włoskim, francuska republika jest wyrazem dążeń i doświadczeń narodu francuskiego. Jeżeli chce-

my mieć w Polsce dobry ustrój, musi on być polskim nie tylko z nazwy. Musi on być przejawem twórczości naszego narodowego ducha, jego ideałów i potrzeb. Dlatego też nie można za punkt wyjścia brać mechanicznego pojęcia państwa. Naród polski musi swoją twórczość dziejową wyrazić w swoim państwie. Ustrój państwa polskiego winien być narzędziem, pomagającym do urzeczywistnienia dziejowych zadań narodu polskiego. Kto wyjdzie z innych założeń, ten stworzy twór sztuczny, który będzie tylko epizodem w dziejach.

Obóz narodowy ma świadomość tych założeń, to też ciężko na nim obowiązek, by w zakresie spraw ustrojowych zaznaczył wyraźnie swoje stanowisko.

### Z posiedzenia Rady gminnej

Kupno gruntu pod budowę szkół, przyjęcie zamknięć rachunkowych. Na temże posiedzeniu uchwalono zakupić od Drukerów grunta nad Wisłokiem pod budowę szkół w cenie po 75 cent. za 1 mtr.

#### Szkoły na Drukerówce.

Wielokrotnie podnosiliśmy konieczność budowy szkoły pospolitej, albowiem po pierwsze, szkół mamy w Rzeszowie zamało tak, że nauka odbywa się w przepelnionych salach, nauka odbywa się rano i popołudniu, co jest wielce niehygieniczne — powtóre szkoła Jachowicza i Duchnińskiej urągają wszelkim wymogom sanitarnym tak, że je śmiało można nazwać mordownią dzieci. Dziwić się tylko należy, że mimo licznych przedstawień na Radzie jeszcze przez śp. Andresa, mimo wielokrotnych skarg i żądań rodziców tej dzielnicy miasta, dotąd szkoły nie wybudowano. Burmistrz mógłby się zastanawiać brakiem funduszy, gdy jednak przyponniemy sobie, że przed wyborami gminnymi burmistrz wystąpił na Radzie z radosną nowiną zaoszczędzeń budżetowych w sumie 150 tys., gdy na posiedzeniu dnia 26 marca znów się mógł pochwalić zaoszczędzeniami na 100 tys. zł., nie przystąpienie do budowy szkoły przed rokiem, dwoma, można wziąć tylko albo na karb lekceważenia, albo niedoceniań wychowania młodzieży tak z punktu narodowego jak i społecznego. Gdyby nawet żadnych zaoszczędzeń nie było, szkoły nowe już od kilku lat stać powinny, gdyby się miało to zrozumieć, że nauka dla dzieci i to w warunkach higienicznych, jest tak konieczną ze względów społecznych, jak chleb codzienny dla życia.

Przeprowadzone badania dzieci szkolnych przez Pp. lekarzy miejskich, dokonane przed trzema laty, wykazały ponad 60% dzieci zagrożonych gruźlicą. Dla burmistrza dbającego nie w teorii, nie w mowach kandydackich, ale ze zrozumienia zdrowotności młodego pokolenia, wynik badania lekarzy powinien być imperatywem społecznym i narodowym jak najszybszego wybudowania szkoły odpowiadającej wymogom pedagogicznym i higienicznym.

Lecz lepiej późno, jak nigdy. Więc wreszcie gmina ma zamiar przystąpić do budowy szkół, lecz gdzie, nad Wisłokiem na Drukerówce! Obywatel nieuprzedzony, nie mający animozji do burmistrza, któremu jednak racjonalne wychowanie dzieci leży na sercu, musi się z nami

zgodzić, że jestto miejsce najmniej odpowiednie na budowę szkół.

Szkoły te mają służyć dzieciom z ul. Lwowskiej, N. Miasta a nawet Bud ruskowiejskich. Proszę sobie wyobrazić, jak ta dzieciarnia od 7-go roku życia w dnie targowe, dwa razy tygodniowo, pójdzie przez place i ulice zawałone furami, handlarzami i przekupniami? Droga do tych szkół będzie prowadzić po pod dwa szpitale: powszechny i żydowski, który z czasem zostanie wykończony, koło szpitala powszechnego z pawilonem zakaźnym. Nadto miejsce niedaleko wsioczystka bagnistego, a więc malarycznego i tyfusowego. Gdyby nie było innego miejsca! A przecież takie miejsca mamy na gruntach Sławińskiego i na Fusiewiczówce, miejsca tak co do położenia, dostępu, jak i wymogów sanitarnych daleko odpowiedniejsze od druckerowskich. Choćby te place były nieco droższe, nie powinno to odgrywać roli, bo szkołę buduje się nie na rok i nie dla jednego pokolenia. Mimowoli nasuwa się podejrzenie, że wybranie właśnie Drukerówki pod szkoły jest dalszym wekslem wyborczym za poparcie żydów udzielone burmistrzowi przy wyborach gminnych.

Dziwimy się radnym Pp. Dr. Rucze, ks. Dr. Chmielnikowskiemu, Szpunarowi, jako wychowawcom młodzieży, że się na Drukerówkę zgodzili i nie starali się przekonać radnych w myśl przytoczonych wywodów.

Weksle wyborcze i ich spleta nic nie powinna tych Panów radnych obchodzić, a rację chyba przyznać nam muszą, że objeccje nasze są słuszne.

Rodzice tej dzielnicy miasta powinni zamianifestować, że miejsce pod szkoły jest złe wybrane, i że weksli wyborczych zdrowiem i bezpieczeństwem dzieci splecać nie wolno.

Po tej szerokiej debacie tak co do szkół, jak owej dwumiljonowej pożyczki, w której żaden radny z klubu mieszcz. poza Dr. Podobińskim głosu nie zabierał, jakby to członkom klubu obojętnym było tak ze względu na handel katolicki, rozwój miasta, obciążenia podatkowe, zdrowie i bezpieczeństwo dzieci — po uchwaleniu wszystkich wniosków magistratu, r. ks. Dr. Chmielnikowski jako przew. kom. kontroluj. postawił wniosek na przyjęcie zamknięć rachunkowych za r. 1926 który uchwalono.

W całej debacie i przy zaciągnięciu tak wielkiej pożyczki nie słyszeliśmy nic o halach targowych, których plany jeszcze tymcz. Zarząd wypracował.

Co skłoniło burmistrza i radę do tych skromnych inwestycji, czy myśl o podniesieniu miasta? Niestety jesteśmy innego zdania. Gdyby rozwój miasta leżał burmistrzowi na sercu, rzeźnia i targowica mogłyby już być od roku gotowe, gdy członkowie tymcz. Zarządu przeprowadzili kupno gruntów na Zwinczycy. Na rzeźnię bowiem, która nie tylko splecać sama się powinna, ale przynosić nadto dochody, przy dobrych chęciach, można było choćby w Kasie Oszcz. zaciągnąć pożyczkę. Tego nie zrobiono, gdyż burmistrz swoim zwyczajem chciał dwie świeczki palić, jedną żydom, drugą katolikom. Katolicy przeforsowali kupno gruntu, burmistrz się zgodził — żydzi jednak nie chcieli mieć rzeźni i targowicy razem i kto wie, czy już wówczas pocichu burmistrz nie dał im zobowiązań, dlatego pieniędzy nie można było znaleźć.

W zamierzonych inwestycjach widzimy rozkaz wyływający z okólnika Ministra Składowskiego. Dobrze, że taki okólnik wyszedł, bo może doczekamy się nawet kanalizacji i wodociągów, na które okólnik Min. Składowskiego wielką kładzie wagę.

# Do P. T. Prenumeratorów!

Wszystkich naszych prenumeratorów, którzy jeszcze nie uiszcili do dnia dzisiejszego zaległej i bieżącej prenumeraty, upraszamy o bezzwłoczne uregulowanie.

**REDAKCJA.**

## Kilkasłów w kwestji żydowskiej.

Wypadki dziejowe i wspólny wysiłek żywnotnego narodu sprawiły, że napowrót znaleźliśmy się razem w odrodzonej Ojczyźnie. Sytuacja jednak bardzo się zmieniła. Powiew prądów liberalnych i tolerancyjnych minionych lat zrównał wszystkich bez różnicy wyznań i narodowości — wobec prawa. Wszyscy bez wyjątku stali się wolnymi we wskrzeszonym państwie.

Kwestja żydowska jednak odżyła!

A odżyć musiała nie wskutek nietolerancyjności, młodego państwa i społeczeństwa, ale wskutek unarodowienia się życia gospodarczego. Zrozumienie i docenienie zagadnień gospodarczych w dalszym rozwoju organizmu młodego państwa musiało wywołać ten konflikt z elementem żydowskim, który nagle uczuł się zagrożonym...

Interpelacje na posiedzeniach Ligi Narodów, przyjazdy delegatów żydowskich organizacji — tkwiące jeszcze żywo w pamięci współczesnych, starczą za najlepsze komentarze. Jeżeli uwzględnimy poza tym wzrost nacjonalizmu podczas wojny i po wojnie, powołanie do życia państwa żydowskiego i ambicje tem podniecone, jeżeli zwróci się uwagę także na dominujące stanowisko żydów w życiu gospodarczym, liczebność, siłę finansową i solidarność nie tylko na wewnątrz ale i na zewnątrz, podtrzymywaną i popieraną — stanie się wtedy widoczną trudność rozwikłania tego splotu zacieśnionego, a zarazem paraliżującego normalny rozwój organizmu jeszcze dostatecznie nie skrzepniętego, jakim jest państwo Polskie.

Jednakowoż niebezpieczeństwo żydowskie nie we wszystkich dzielnicach państwa występuje z jednakową siłą. Ziemię b. zaboru niemieckiego są w tem ażećśliwem położeniu, że z kwestją żydowską na nowo zetknęły się dopiero po złączeniu z macierzą. Wtedy też społeczeństwo tamtejsze wystąpiło do walki z wciśkającym się do nich elementem żydowskim. Obecnie, sytuacja pogorszyła się znacznie.

Znacznie gorzej przedstawia się sytuacja w pozostałych dzielnicach. Miasta i miasteczka są środowiskami wielkich mas ludności żydowskiej, która oparowała przedewszystkiem handel, następnie zawody wolne, wreszcie przemysł i rzemiosło. Doszło do tego, że społeczeństwo nie potrafi się obejść bez żyda, do niego ma zaufanie, u niego zaspakaja potrzeby, co jednak nie przeszkadza w chwilach żywiołowych odruchów narodowych urzędzeniu demonstracji i manifestacji. Czynnione postanowienia wprowadzenia w życie zasady „swój do swego po swoje“ bądź z braku dobrych chęci, bądź co gorsze nieraz z konieczności... pozostają płonem. Taki to wygląd przedstawiają miasta z inteligencją, mającą przecież warunki i prawa do uświadomienia i za taką pragnącą uchodzić. Jednostki, z których należałoby brać przykład są nieliczne i giną w tłumie.

Jeżeli zatem masy inteligencji tak lgną do żydów, co dopiero mówić o tych rzeszach nieuświadomionych, niezających sobie sprawy z niebezpieczeństwa? Wyzyskiwane, bałamucone i przyciągane środkami nieetycznymi masy ludu wiejskiego naogół bezkrytycznego, stały się doskonałym i tucznym żerowiskiem dla żydów.

Następstwa tego naturalnie nienuniknione — a mianowicie, ogólne ubóstwo mimo doskonałych warunków sprzyjających zamożności.

Stąd też, widok rozpanoszonego, bo zbagaczonego żydostwa, już nieustępującego, ale butnie do przywilejów dążącego — smutne budzić musi refleksje w wegetujących rzeszach biurokratów, o lepszy byt walczących kadr robotniczych i w pocie czola pracujących a mało z tego mających mas włościańskich.

Nastroje te znalazły swój wyraz w ustosunkowaniu się całego społeczeństwa do tych mas. Całokształt tych stosunków jest nader charakterystycznym i zmiennym. Podczas gdy w życiu gospodarczym panuje wzajemna łączność i zależność, to na innych polach życia istnieje prawie zupełny rozdział. Obrazem tego jaskrawym — życie polityczne, społeczne i towarzyskie.

Zwolennicy zbliżenia się wzajemnego, porozumienia i wspólnego działania harmonijnego dla dobra całości, spotykają się tak z jednej i z drugiej strony z niechęcią, niedowierzeniem, nawet bojkotem.

Jak z tego wynika błędy minionych pokoleń, sposób wychowywania społeczeństwa, brak należytej oświaty szerszych warstw, niezrozumie — nie znaczenia życia gospodarczego, zapalność bez zdolności do wytrwania w szczytnych nieraz postanowieniach — wydały jaknajgorsze owoce, stając się równocześnie doskonałym, choć bolesnym przykładem, a raczej groźnym i odstraszającym memento, jak nie należy postępować.

„Rozwój“.

## Ważne rozporządzenia.

### Przerachowanie oszczędności emigrantów w P. K. O.

Sprawa oszczędności dolarowych Polonii amerykańskiej, złożonych w Pocztovej Kasie Oszczędności staje się znowu aktualna.

Mocą ustawy z 15 marca 1927 r. wszystkie wkłady uskuteczniane przez naszą emigrację w latach 1921, 1922 i 1923 do Pocztovej Kasy Oszczędności w Warszawie mają być przerachowane na złote polskie według pełnej wartości złożonych swego czasu walut obcych za pośrednictwem bądź konsulatów polskich, bądź instytucji bankowych.

W ciągu lat 15 — drogą losowania każdy właściciel wkładu będzie miał zwrócony kapitał.

Ze względu na to, że tylko zaledwie drobna część właścicieli wkładów zwróciła się o przerachowanie swych oszczędności według wyżej wspomnianej ustawy, a termin składania podań o przerachowanie tych oszczędności upływa 8 czerwca 1928 roku, a zatem w niedługim czasie — przeto uważamy za konieczne przypomnieć wszystkim interesowanym emigrantom, którzy dotychczas niezbędnych formalności nie załatwili, ażeby się z tem pospieszili, gdyż po upływie wymienionego terminu prawa ich, wynikające z ustawy, wygasną i późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględniane.

Najpóźniej więc do 8 czerwca 1928 roku należy przesłać do Pocztovej Kasy Oszczędności w Warszawie, oprócz podania: 1) książeczkę wkładową P. K. O., 2) kwit konsulatu polskiego na wpłaconą kwotę w obcych walutach, a w razie braku kwitu zwrotne poświadczenie Pocztovej Kasy Oszczędności lub, jeśli obydwóch tych rzeczy niema, należy w odnośnym podaniu o przerachowanie wskazać, w którym konsulacie, kiedy i za jakim numerem przekazu i jaką kwotę wpłacono, 3) o ile wpłata nastąpiła przez bank, nie przez konsulat, należy załączyć potwierdzenie banku, zawierające dokładną datę wpłacenia złożonej kwoty w obecnej walucie na rachunek Kasy Oszczędnościowej.

### Nowe przepisy otwarcia sklepów.

Od 9 kwietnia br. obowiązują następujące godziny w handlu otwarcia sklepów i zakładów.

Zasadniczy czas sprzedawania towarów i otwarcia sklepów i wszelkich miejsc zawodowej sprzedaży oraz zakładów fotograficznych nie może w dnie powszednie przekraczać 10 godzin na dobę i kończyć się musi o godzinie 7 wieczorem.

Zakłady fryzjerskie mogą być otwarte w soboty i dnie przedświąteczne do 12 godzin na dobę, maksimum jednak do godziny 8-mej wieczór.

Jatki z mięsem, wędliniarnie i sklepy spożywcze mogą być otwarte w dni powszednie do 12 godzin na dobę. W dni przedświąteczne i soboty mogą być zamykane o godzinie 8 wieczorem.

Czas otwarcia we wszystkie dni w tygodniu zakładów jak: restauracje, cukiernie, kawiarnie itd. uzależniony jest od kategorii przemysłowej i potrzeb miejscowych.

Przerwy, w czasie których sklepy i zakłady będą zamknięte wlicza się do godzin otwarcia tych sklepów i zakładów.

W wigilję Bożego Narodzenia oraz w Wielką Sobotę wszystkie sklepy i zakłady mogą być otwarte najdłużej do godz. 6 popołudniu.

Sprzedaży towarów w sklepach połączonych z jadłodajniami, zakładami fryzjerskimi, dokonywać wolno tylko w godzinach określonych dla samodzielnych sklepów tej samej gałęzi handlu.

W innych godzinach miejsce sprzedaży towarów musi być w tych sklepach zamknięte i towary dla kupujących uniedostępnione.

Sankcja karna za przekroczenie godzin handlu przewiduje grzywnę do 2.000 zł. i areszt do sześciu tygodni albo jedną z tych kar.

### Którzy rzemieślnicy są wolni od podatku obrotowego.

Ministerstwo skarbu wyjaśniło, że od płacenia podatku obrotowego zwolnieni są rzemieślnicy, którzy pracują sami, lub najwyżej z jedną siłą pomocniczą i to bez względu na to, czy to jest uczeń, czeladnik, krewny, czy też obcy.

Na wypadek otrzymania nakazu płatniczego lub zagrożenia egzekucją — należy powołać się na obowiązujący dotychczas okólnik Ministerstwa skarbu, wysłany do wszystkich Izb Skarbowych Nr. 176 z dnia 27 września 1926 r. L. D. P. O. 12.288/II, wyjaśniający punkt 5 art 8 o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 r. (Dz. Ust. Nr. 79, 1925 r.)

Wyżej wspomniane zwolnienie od podatku obrotowego nie odnosi się do rzemiosł wykonawanych fabrycznie, a więc przy pomocy silników mechanicznych, jakoteż mydlarstwa, rzeźnicstwa, przedsiębiorstw wyrębu i fotografowania.

Zwolnienie od podatku obrotowego nie przysługuje również rzemieślnikom, którzy posiadają składy na podstawie oddzielnych świadectw handlowych lub prowadzą handel na targach i jarmakach, wykupując oprócz świadectw przemysłowych, także oddzielne świadectwa handlowe IV kategorii.

## Trzeba usunąć krzywdę.

Posłowie Związku Ludowo-Narodowego zgłosili do laski marszałkowskiej wniosek w sprawie zwalniania i przenoszenia urzędników i nauczycieli ze względów politycznych tej treści:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

„Sejm wzywa rząd do natychmiastowego cofnięcia zarządzeń w sprawie zwolnień lub przeniesień wielu urzędników i nauczycieli z motywów politycznych, a w szczególności:

a) do przywrócenia b. posłów i senatorów, przeniesionych po rozwiązaniu kadencji poprzedniego Sejmu, na stanowiska zajmowane przez nich przed wyborami 1928 r., względnie na równorzędne stanowiska za zgodą interesowanych.

b) do cofnięcia przeniesień i zwolnień innych urzędników i nauczycieli, dokonanych rzekomo dla dobra służby, w istocie zaś ze względów politycznych w okresie wyborczym.

Uzasadnienie opiewa:

a) Według obowiązujących przepisów urzędnik, względnie nauczyciel, mając charakter funkcjonariusza państwowego, wybrany na członka ciała ustawodawczego, otrzymuje na czas wykonywania swego mandatu poselskiego względnie senackiego, urlop bezpłatny, z tem jednak, że po wygaśnięciu tego mandatu powrócić winien na poprzednio zajmowane stanowisko służbowe. Po wygaśnięciu kadencji ubiegłego Sejmu wielu posłów i senatorów, należących do stronnictw niemiłych obecnemu rządowi, w większości członków Związku Ludowo-Narodowego zostało przeniesionych na inne stanowiska w miejscowościach bardzo odległych od dotychczasowych miejsc służbowych. Inni znowu z b. posłów urzędników zostali zwolnieni na podstawie art. 116 pragmatyki służbowej.

Przeniesienia te i zwolnienia są jaskrawym pogwałceniem praw tych funkcjonariuszy państwowych, które przez otrzymanie mandatów do ciała ustawodawczego zostali wyróżnieni przez szersze sfery społeczeństwa.

Krzywdą ta powinna w interesie publicznym być usunięta przez przywrócenie tych funkcjonariuszy państwowych na poprzednio zajmowane stanowiska lub na równorzędne po porozumieniu się z nimi.

b) W okresie przedwyborczym dokonano wielu przeniesień lub zwolnień także innych urzędników i nauczycieli dla tzw. „dobra służby“ lub „dobra szkoły“, w istocie zaś z motywów wyłącznie politycznych.

Oprócz krzywdy wyrządzonej interesowanym, zarządzenia te spowodowały znaczne wydatki dla Skarbu Państwa. Zwolnieni na zasadzie art. 116 pragmatyki urzędnicy otrzymali natomiast uposażenie emerytalne, które pobierają obecnie, mogąc pracować dalej z korzyścią dla państwa. A zatem w celu usunięcia krzywdy

osobistej, oraz w celu zwolnienia skarbu państwa od nieproduktywnych wydatków, należy przeprowadzić jak najprędzej rewizję dokonanych przeniesień i zwolnień. Wymaga również sytuacja ogólna naszego kraju, w którego interesie leży utrwalenie wśród funkcjonariuszy państwowych przekonania, iż zdrowe i normalne ich stosunki służbowe należą wyłącznie od sumiennego i umiejętnego spełniania przez nich obowiązków, skoro konstytucja gwarantuje im swobodę przekonań, w granicach obowiązujących przepisów prawnych.

## Uczmy dzieci kochać przyrodę!

Cudna się robi ziemia nasza ukochana. Spłynęły z niej okapy zimy, lody i śniegi. Oto z pod uschłych zeszłorocznych liści i igieł wyglądają już modre oczka przyłasczek i żółte podbiału słoneczka. Oto w każdym gniazdku kwilić zaczął pisklęta, obudzą się pszczoły i mrówki, ożyje las, ogród i podwórko każde, zaroją się prosiatkami, kurczakami i gąsiatkami nasze królestwo małe — nasze gospodarstwa. I powybiegają z zapiecków dzieciaki nasze na słońce, bosymi nóżkami będą w kałużach „ciasto robić“ i płatać się koło matek przy każdej wiosennej ich robocie. Najwłaściwsza to będzie pora, żeby obudzić w dzieciach umiłowanie przyrody. Na wiosnę same serca aż się rwą do kochania, na wiosnę chciałoby się uściskać świat cały, objąć ramionami ziemię i jej cuda i śpiewać razem z ptakami chwałę Bogu. Trzeba to usposobienie duszy własnej i duszy dziecka wyzyskać i wskazywać dzieciom na każdym kroku tę piękność, która ich otacza.

Często bardzo widzimy rzeczy zupełnie niezrozumiałe, na przykład, gdy paroletnie dziecko okłada kijem, większym od siebie, psa zabłąkanego, czy prosiaka, czy za kotem goni z kamieniem, widzimy nieraz, jak wyrostki żaby ze skóry obdzierają, kopią krety, po drzewach gniazda ptakom wybierają, pastwiąc się nad pisklętami. Czyjaż w tem wina? Dziecko nie rodzi się z tem krwiożerczem usposobieniem, nie, dziecko małeńkie z radością rączką wyciąga do każdego stworzenia, chciałoby przytulić do siebie i popieścić kota i kurczę i każde stworzenie, z wiekiem nabierają nienawiści do zwierząt i radość mu sprawia patrzeć na cudzy ból... Z wiekiem, to jest, przy dłuższym patrzeniu na starszych, na matkę, na ojca.

Ile razy syn widzi, jak ojciec batem dzieli z zawziętością własnego konia, ile razy słyszy, jak matka stołkiem wali w bok krowy w oborze i krzyczy nad nią ze złością, ile razy brat starszy pokazuje mu nawpółuduszone piskle jaskółki, tyle razy odbiera ono naukę dla siebie, która mu paczy wrodzone dobre serce, zamyka mu duszę na uczucie miłosierdzia i litości i odbiera mu na całe życie radość, jaka wypływa z umiłowania przyrody i stworzeń wszelkich.

Pamiętać bowiem trzeba, że na wychowanie dziecka wpływa wszystko to, co je otacza, wszystko to, co się wokoło niego dzieje, zwłaszcza przykład rodziców.

Czemż więc matko, odbierać masz dziecku tę zdolność, którą mu sam Bóg w serce wszczepił, zdolność kochania świata całego i gwiazd na niebie i słonka i rybek w wodzie, i kwiatów i przyjaciół swoich najwierniejszych, jakimi są konie, psy, krowy itd. Nie tłumić, ale przeciwnie rozwijać tę zdolność jest twoim, matko obowiązkiem.

Korzystając więc z tej budzącej się wiosny, mów dzieciom swoim dużo o przyrodzie. Korzystaj z tego, że i w twoim sercu coś tam roztajało na widok budzącej się natury, nie tłum w sobie radości, jaką niesie wiosna, słuchaj rada, jak rankiem ćwierkają ptaszęta i niech twoje dzieci razem z tobą uczą się kochać to, co Bóg dał człowiekowi do kochania.

Karć surowo, gdy zobaczysz, jak dzieci krzywdzą zwierzęta, naucz, że nieme stworzenie cierpi tak, jak i ono, że kto niema litości nad bólem cudzym, ten sam nie wart współczucia. Podaruj dziecku na własność jakie kurczątko, czy prosię, i niech dba o nie, żywi je, poi, czyści, ma o niem staranie, daj zagonek ziemi, niech na nim sieje rzodkiewkę, sałatę, kwiaty, niech piele, podlewa, i patrzy jak wzrasta plon jego pracy, a zajęcie takie przywiązuje je do ziemi, rozwija w jego sercu drogie wartości które sprawiają, że gdy dorośnie, z miłością będzie uprawiało zagon swój rodzinny i nie wyprze się go dla bylejakiego błażego powodu.

### Konkursy przysposobienia rolniczego.

Nakładem Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, Poznań, Pocztowa 15.

Zjednoczenie Młodzieży Polskiej, skupiające przeszło 120.000 członków, łączy wszystkie dzelnice Rzeczypospolitej w pracy nad rozbudzeniem i pogłębieniem uświadczenia społecznego młodzieży pozaszkolnej.

Organizacja ta w ogólnym programie wychowawczo-społecznym, kładzie duży nacisk na doksztalcenie zawodowe młodzieży.

Ponieważ 75% członków organizacji jest to młodzież związana z rolnictwem, rolnicze, więc i gospodarcze zadania wysuwają się na czoło zagadnień zawodowych. Dlatego też Zjednoczenie Młodzieży Polskiej rozpoczęło ożywioną pracę w dziedzinie przysposobienia rolniczego młodzieży i to drogą konkursów.

Na rok 1928 obrano za przedmiot konkursu kukurydzę, roślinę zbiorową, mało dotąd rozpowszechnioną w Polsce, a stanowiącą jeden z ważnych czynników dobrobytu Rumunii, Węgier, Ameryki itd.

Uchodziło dotąd za pewnik, że kukurydza w Polsce nie dojrzuwa. Tymczasem w ostatnich paru latach, instytuty naukowo-rolnicze w Polsce, dowiodły na drodze doświadczalnej, że niektóre jej gatunki np. kukurydza „Wczesna — Bydgoska“ udaje się prawie na każdej glebie i dojrzuwa na ziarno w całej Polsce.

Zjednoczenie Młodzieży Polskiej wzięło sobie za zadanie rozpowszechnienie tej rośliny zbożowej na drodze konkursów i doprowadzenia jej w ciągu paru lat do rozmiarów produkcji masowej.

Broszura „Konkursy przysposobienia rolniczego“ poprzedzona wstępem prof. J. Mikulowskiego — Pomorskiego zawiera szereg wskazówek i ogólny regulamin konkursów przysposobienia rolniczego, ze szczególnem uwzględnieniem konkursu kukurydzianego.

## NADEŚLANE.

### Podziękowanie.

Towarzystwu „Lutnia“, dyrygentowi JWP. dyr. Budzynowskiemu Włodzimierzowi, całemu zespołowi chóru i orkiestry za bezinteresowne wykonanie Oratorjum w kościele gimnazjalnym dnia 2 kwietnia br., oraz Szanownej Publiczności za datki na organy — składa serdeczne „Bóg zapłać“. — Dochód ogólny: 190 zł.

Komitet zakupna organów dla kościoła gimn.

## KRONIKA.

**Z Narodowej Organizacji Kobiet.** W dniu 20 bm. odbędzie się posiedzenie N. O. K. o godz. 7 wieczór w lokalu własnym ul. Zamkowa 17 parter. Sprawozdanie delegatów.

**Święcone N. O. K.** Ta sama Organizacja urządza dnia 22 o godzinie 6 wieczór w powyższym lokalu „Święcone“ na które mają wstęp Członkinie wraz z zaproszonymi gośćmi. O jak najliczniejsze uczestnictwo prosi Wydział.

**Na odbudowę kościoła Poref.** wpłynęły następujące ofiary: kapt. Hawliczek 20 zł., notariusz Dębicki 40 zł., N. N. 50 zł., prof. Damian 25 zł., pułk. Strumiński 20 zł., kapt. Pieniążkowa 20 zł., por. Szumski 10 zł., sierż. Chmiel 10 zł., por. Albiński 10 zł., por. Wilk 5 zł., por. Łopatowski 10 zł., kapr. Miłal 5 zł., ppor. Bartik 5 zł., st. ogniom. Rębacz 5 zł., plut. Stanio 15 zł., Dyrekcja gimn. żeńskiego 60 zł., ofiarodawcom „Bóg zapłać!“.

Ks. Franciszek Kisiel  
kapelan garnizonu.

**Komitet organizacyjny „Samopomocy funkcyjnarjusów Państwowych w Rzeszowie“** powołuje się na notatkę zamieszczoną w Nr. 15 z dnia 13 kwietnia br. przypomina, że w niedzielę dnia 22 kwietnia br. o godz. 11 przed południem w szatni „Sokoła“ w Rzeszowie, odbędzie się **Zebrań organizacyjne** dla założenia kasy „Samopomocy funkcyjnarjuszy Państwowych w Rzeszowie“, na które to zebrań wszystkich Pp. Naczelników Urzędów i wszystkich bez wyjątku czynnych funkcyjnarjuszy Państwowych bardzo gorąco zaprasza Komitet. Wyjaśnień w tej sprawie udziela sekretarz Inspektoratu szkolnego p. Zuliński.

**Tow. Sług katol. pod wezwaniem św. Zyty** obchodzi w tym roku jubileusz z okazji 650 letniej rocznicy śmierci św. Zyty, patronki Stowarzyszenia. W łączności z tą uroczystością rozpoczyna się w niedzielę 22 b. m. o 17 godzinie rekolekcje dla sług w kościele parafjalnym. W poniedziałek, wtorek i środę o 16 godzinie będą nauki rekolekcyjne, we czwartek o 16-tej godz. spowiedź, a w piątek 27 kwietnia o 6 1/2 godz. wspólna komunia św. W niedzielę dnia 29 bm. o 17 godz. w szkole im. św. Scholastyki odczyt o św. Zycie.

**Za sportu kolarskiego.** Dnia 14 kwietnia br. odbyło się Walne Zgromadzenie Rzeszowskiego Tow. Kolarzy i Motorzystów w sali Rady Powiatowej, które wyłoniło następujący wydział: prezes p. Janik, wiceprezes p. Szkoła, kmpitan p. Barłóg, wydziałowi: p. Dr. Reiss, p. Sidak, p. Babula, p. Witko, p. Gutowski, p. Bidnik. Komisja rewizyjna: p. Stafiej, p. Piesowicz. Sąd

polubowny: p. Dr. Gretscheł, p. Dr. Reiss i p. Lipczyński. Zgłoszenia na członków Twa przyjmuje sekretariat, w środy od 7 do 8 wieczorem, ulica Zbyszewskiego 1., wpisowe 1 zł., wkładka miesięczna 1 zł.

**Do kogo wnosić podania w sprawie osób zaginionych.** Często się zdarza, że poszukujący osób zaginionych poza granicami kraju skierowują podania w tych sprawach bezpośrednio do Ministerstwa spraw zagranicznych. Ten tryb postępowania jest sprzeczny z obowiązującymi w tej mierze przepisami i wpływa jedynie na znaczne opóźnienie załatwienia próśb, zawartych w podaniach. Podania winny być bezpośrednio skierowane do władz administracyjnych I. instancji (starostwo) miejsca zamieszkania, które z kolei prześlą je do kompetentnych konsulatów Rz. P. zagranicą, zgodnie z obowiązującymi przepisami.

**Odroczenia wojskowe.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że w razie odmownego rozstrzygnięcia przez władzę administracyjną powiatową, podania o odroczenie czynnej służby wojskowej z ar. 53 pkt.: 1, 2 i 3 lub skrócenia tej służby w myśl art. 56 ustawy, oraz rozstrzygnięcia przez komisję poborową podania o udzielenie ulgi z art. 51 — poborowy ma prawo w ciągu dni 14, licząc od następnego po dniu doręczenia odmownego orzeczenia, złożyć zażalenie (odwołanie do wojewody). Odwołanie to należy wnieść w drodze administracyjnych instancji, tj. przez starostwo, które orzeczenie wydało lub orzeczenie komisji poborowej podało do wiadomości proszącego. Nietrzymanie powyższego terminu powoduje utratę prawa do dalszego starania się o jedną z ulg wymienionych. Jeżeli ostatni dzień terminu przypada na niedzielę lub święto, termin kończy się w następnym dniu powszednim. Powiatowa władza administracji ogólnej, po uzupełnieniu zażalenia aktami itd. przesyła sprawę do województwa, które rozstrzyga ostatecznie. Wniesienie odwołania nie odracza wcielenia poborowego do szeregu.

**17 p. p. — „Barkochba“ 7:3 (5:1)** Niebawo sukces drużyny wojskowej nad B-klasową „Barkochbą“ zasługa to przedewszystkiem por. Bartika, który potrafił w krótkim czasie drużynę wojskową (która jeszcze tamtego roku przegrywała z „Barkochbą“ 9:1) podnieść do odpowiedniego poziomu. Gra z początku była ożywiona i nawet z lekką przewagą 17 p. p. po pauzie widać było znużenie u obu drużyn przez co i gra była już mniej interesującą. Na wyróżnienie z 17 p. p. zasługuje lewy pomocnik Drozd, który był najlepszym na boisku.

**„Resovia“ i „Barkochba“.** Między temi drużynami dnia 15 kwietnia br. odbyły się zawody futbolowe. Przez cały czas „Resovia“ miała przewagę, ale brak strzelców w ataku nie mógł przechylić szali zwycięstwa na stronę „Resovii“. Również i nieudolność bramkarza przyprawiła „Resovię“ o przegraną. Przytem uwaga pod adresem Zarządu K. S. „Resovii“. Dlaczego gra się z taką drużyną jak „Barkochba“, z którą na każdym meczu przyjacieliskim musi przyjść do przykrych incydentów, zniechęcając publiczność do uczęszczania na mecze. Jako przykład niech posłuży ostatni mecz. Grę zaczęto podczas deszczu i grano do pauzy. W tym czasie „Barkochba“ strzela dwie bramki „Resovii“. Po przerwie, na gwizd sędziego wychodzi „Resovia“ na boisko, zaś drużyna „Barkochby“ nie stawia się, twierdząc, że deszcz pada (?) i boisko jest grząskie. Zapytamy się, czy Kluby Sportowe z zawodów robią jedynie interes, aby jak największy wpływ miała kasa, czy też celem meczu ma być współzawodnictwo w wysiłkach sportowych. Ponieważ mecz trwał z winy „Barkochby“ tylko do pauzy, należałoby, albo zwrócić publiczności pieniądze za bilety, albo ten mecz powtórzyć na te same bilety, przy bardziej sprzyjającej pogodzie. S.

**„Tydzień Radjowy“** Nr. 16. Ukazał się nr. 16 najtańszego polskiego ilustrowanego czasopisma programowego „Tydzień Radjowy“ i zawiera różne artykuły. — Cena tylko 50 groszy. Czytajcie i rozpowszechniajcie nasz „Tydzień Radjowy“. Administracja „Tygodnia Radjowego“ mieści się przy Placu Wolności 11 II piętro, telefon 42 — 41.

# WAPNO

we fabryce CZUDECKIEJ jest do nabycia znanej pierwszej jakości.

### Mieszkanie do odstąpienia

3 pokoje słoneczne, z balkonem, kuchnią, przedpokojem, z powodu wyjazdu zaraz do odstąpienia.

Wiadomość w Administracji „Ziemi Rzeszowskiej“.

Świeże  
**NASIONA**  
łyeczko japońskie

Maść do szczepienia

poleca  
**J. Schaitter i Spółka**  
R z e s z ó w.

Nr. 54

Rok  
**1887**  
zakożenia.

**ROBERT DONTH**

w Rzeszowie, obok wieży farnej.

Telefon  
**95.**

plótna czysto lniane,  
szyfony, zefiry, wsypy,  
obrusy, ręczniki, ścierki,  
opale, kloty, materje,  
chusteczki, kołnierzyki,  
krawaty, rękawiczki, szelki,  
pończochy, skarpetki, laski,

**kapelusze i czapki.**

z własnej wytwórni:  
**KOSZULE**  
z gorsm pikowym zł. 13-80,  
zefirowe, popelinowe, nocne.  
**KOŁDRY**  
we wszelkich rodzajach.  
**POŚCIEL**  
gotowa i na zamówienie.  
**BIELIZNA**  
damska i dziecięca  
po bardzo niskich cenach.

**ZAMÓWIENIA WYKONUJĘ  
SOLIDNIE, TERMINOWO, TANIO.**

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH  
**„KOWALSKINA”**  
USUWA NAJSILNIEJSZE  
BÓLE GŁOWY  
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA  
„A.P. KOWALSKI” WARSZAWA.

ODCISKI  
ZGRUBIAŁA JAKIE  
USUWA BEZ BÓLU I BEZPOWROTNE  
ZNANY DO 50 LAT  
**KLAWIOL**  
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA  
„A.P. KOWALSKI” WARSZAWA

**KTO RAZ SPRÓBOWAŁ  
TEN PRZEKONAŁ SIĘ  
ŻE NAJLEPSZA  
PASTA DO OBUWIA  
JEST „MARY”**

**ŻAДАĆ WSZĘDZIE!**

**UŻYWAJ GRANULKI!!  
RUSSYANA!!**  
ZNANY I NIETAWOJNY ŚRODEK  
OD  
**KASZLU  
DUSZNOŚCI I CHRYPKI**  
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „A.P. KOWALSKI” WARSZAWA

**Szczur Józef** ur. 1895 r.  
w Wyso-  
kiej unieważnia zgubioną książeczkę  
wojskową wydaną przez PKU. Rze-  
szów. 76

**Fa Kazimierz Salwach**  
w Rzeszowie

poleca

na sezon wiosenny w wielkim wyborze:

**BIELIZNĘ MĘSKĄ** białą i kolorową — **KRAWATY** —  
**RĘKAWICZKI** niciane i skórkowe — **POŃCZOCHY**  
w przeróżnych kolorach i odcieniach — **SKARPETKI**  
MĘSKIE i **DZIECIENNE** — **CHUSTECZKI** do nosa.

**CZAPECZKI** i **KAPELUSIKI** dzieciennie i studenckie —  
**CZAPKI SPORTOWE** męskie.

**Koszulki, spodeńki i pantofle**  
do gimnastyki.

**TOREBKI DAMSKIE** skórkowe — **WALIZKI**  
podróżne.

**PASKI** skórkowe, zamszone i ceratowe.

**WSTAŻKI.**

**ZABAWKI** dzieciennie letnie — **BALONY** — **PIŁKI** —  
**KROKIET** — **HAMAKI** i **LEŻAKI** — **RAKIETY**  
i **PIŁKI TENISOWE** — **PIŁKI NOŻNE.**

**Ceraty na stoły** — **Wycieraczki**  
do nóg kokosowe.

**NAKRYCIA STOŁOWE** alpakowe, oraz chińskie  
srebro **FRAGETA.**



1. Ładny, duży i praktyczny format
2. Przyjemny, trwały, odświeżający aromat
3. Obfite w tłuszcz, czyste i łagodne
4. Gęsta, miękka pianą
5. Nadzwyczajna siła czyszczenia
6. Największa wydajność, oszczędność i taniość

**TO SĄ DUŻE ZALETY**

**C-Z-W**  
**MYDŁA z LWAMI**

Dziesięciokrotnie powiększycie  
swe zbiory przez używanie naj-  
skuteczniejszych nawozów

**„FRUCTOGEN”**

firmy Spiess i Syn

pod drzewa owocowe, maliny, truskawki,  
agrest, porzeczki i pomidory

również

**„ROSOGEN”**

specjalnie pod krzewy różane  
Do nabycia

w Drogerji pod Gwiazdą

S. A. Zgórek, nast. Włodzimierz Regiec.

1-4

74

**NASIONA**

we wszystkich sortach i odmianach po-  
trzebnych rolnikowi o gwarantowanej sile  
kiełkowania

poleca

**SKŁADNICA KÓŁEK ROLNICZYCH**

w Rzeszowie.

Do nabycia w sklepie przy ulicy Grunwaldzkiej  
(dawniej K. Rogowski).

Nasiona warzyw i kwiatów w pakietach firmy  
Mauthner we wszystkich sklepach spółdzielczych  
1-3 SKŁADNICY. 72

**„W T Ó R”.**

**NAJLEPSZY POWIELACZ. — ZASTĘPUJE  
DRUKARNIE. — ŁATWA PRACA. — 3.000  
ODBITEK, NAJTAŃSZE WOSKOWCE  
I FARBY.**

Cena 160 złotych za komplet.

Wysyłka za zaliczeniem pocztowym. — Tysiące  
zaświadczeń urzędowych i prywatnych.

„Wtór” — Warszawa — Krucza 35.

**Wolfmann Abraham Izak** ur. 1900 r.  
we Frysz-  
taku, unieważnia zgubiony dokument wojskowy wydany  
przez PKU. Sanok. 77

Reklama jest dźwignią handlu!